

EPOKA ROZPOCZĘTA W EUROPIE W 1917 r. WŁAŚNIE SIĘ SKOŃCZYŁA

Kolejny numer "Naszego Głosu" poświęcony uchwalonej ustawie o przymusie pracy w PRL, a zarazem następującej rozdział Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji / Październikowej pod wspólnym hasłem:

"65 lat przymusowej pracy minęło jak z kłosa trzciną!"

Praca - obowiązek moralny czy przymus prawny?

Jeżeli zapytać - jak to czynią propagandziści z dziennika telewizyjnego - koczolnik na czołdzie przetłumaczonego czy i inni dotąd uchylający się od pracy, powinni także pracować odpowiedź wierzcieżka nauza się sama przez się jako jedynie słuszną i oczywistą.

Czy jednak ze społecznego odczucia, że zdolni do pracy powinni pracować wlicząc można uzasadnienie dla przymusowego przymusu pracy, usankcjonowanego karą? Wydaje się, że aby dać odpowiedź na to pytanie trzeba wziąć pod uwagę następujące aspekty zagadnienia: to pierwsze - Polska podpisując konwencje KOP nr 29 z 1930 r. i nr 105 z 1957 r. zobowiązała się, że nie będzie wprowadzać w prawie wewnętrznym przymusu pracy. Związek nasz od początku swego istnienia domagał się od władzy respektowania międzynarodowych aktów prawnych określających warunki jakie spełnić powinno prawo wewnętrzne naszego kraju. W kwestii przymusu pracy powinniśmy być zatem konsekwentni.

Po drugie - obowiązek pracy, ze swej istoty i funkcji jako pełni praca w życiu człowieka, jest obowiązkiem moralnym nie zaś prawnym, tak ujmując go konstytucja PRL. Również etyka katolicka silnie akcentuje moralny charakter obowiązku pracy, który nie powinien być przekształcony w przymus pracy. Długo wyraża Jan Paweł II w encyklice Laborem exercens podkreślając, że praca wykonywana z poczucia moralnego obowiązku służy pomnożeniu i ulepszeniu produkcji, przeciwdziałając jednocześnie przed użyciem pracy przeciwko człowiekowi, karaniem go obowozym systemem pracy i czynieniem z pracy środka uciechu człowieka. Wprowadzenie przymusowego przymusu pracy zagrożonego karą na mocy ustawy o paszocznictwie pozabawiłoby więc pracę atrybutu pomnażania godności naruszałoby godność przede wszystkim tych, którzy zrzekli się pracując, poczucia moralnej powinności, odebrałoby bowiem jednostce poczucie, że jej praca jest wynikiem zaskądniczego na szacunek wyboru, czyniąc z niej jedynie wykonywanie pod groźbą kary narzuconego obowiązku.

Po trzecie - ci wszyscy, którzy dziś uchylają się od pracy znajdują się w sytuacji nielegalnej przymusu pracy. Zanimozamy, że obowiązującą dopis przepisy prawne z dziedzin prawa karnego, administracyjnego i finansowego stwarzają dodatkowe środki do walki ze zjawiskiem paszocznictwa społecznego, a jeżeli środki te nie są wykorzystywane to jest to kwestia nie sących przesłanek ale nie stosowania ich przez organy do tego powołane. Środek można natomiast, że ustawa o paszocznictwie i pracy przymusowej mogły by być wykorzystywane jako skuteczny środek represjonowania działaczy opozycji oraz ludzi zwalnianych z pracy i pozostających bez zatrudnienia w swym zawodzie ze względu na swe przekonania i poglądy. Ustawa o paszocznictwie stwarzalaby w tej mierze prawno dla sloganu głoszącego, że w Polsce nie ma ludzi przesiadanych za przekonania, są natomiast społeczni paszoci traktowani przez władzę zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Wzłączy to wprowadzenie do zaprotestowania przeciwko wprowadzeniu pod osłoną stanu wojennego ustawy sprzecyjnej ze zobowiązaniami Polaki wobec społeczności międzynarodowej, naruszającej moralną godność pracy i dającej organom administracji państwowej pod pozorem walki ze zjawiskiem patologii społecznej, szerokie możliwości naruszania praw jednostki.

Co mówiliście państwo o uchwalonej ustawie o paszocznictwie? Obawiam się, że wielu z was uważa ją za kolejny akt przymus skierowany przeciw niebieskim ptakom, bumelanom i plajkon. Jeżeli tak to macie rację zdaniem! Wolać nie o tych bumelanach chodzi. W istocie chodzi o nas wszystkich - to przecież nam jest skierowane ostrze przyszłej ustawy o powszechnym przymusie pracy, przeciw robotnikom, inteligencji, ludności małych miasteczek i wsi. Przyznajcie się! W tym że tzw. socjalizm realny zabił w społeczeństwie polskim naturalną motywację ku pracy - dlatego potrzebny jest bat. Będzie nim ustawa o przymusie pracy - najlepszy wskaźnik postępującego zwyrodnienia systemu socjalistycznego.

Dla lepszego zrozumienia istoty problemu należy go rzucić na tło historyczne, by wykazać, że makabryczne pomysły nt. "nauczania ludzi nowego stosunku do pracy" i stworzenia "armii pracy" od samych początków towarzyszyły terrorowi komunistycznemu w budowie realnego socjalizmu. Z tej niewolniczej pracy, bo taka jest w istocie praca wymuszona, miały powstać wspaniałe budowle i ustroje na 1000 lat - powstały bunkry złepione ludzką krewią.

A więc mamy październik 1917 - morze krwi ale cel światłany: wywołanie pracy, wolność ludziom. Przedstawmy proste kalendarium procesu rozbudowywania przymusu pracy w ZSRR bo tam tkwi rdzowidzicy ustawy o paszocznictwie.

W 1917 r. w chłopskiej Rosji odbyła się rewolucja proletariacka, tyle że bez proletariatu, który stanowił ok. 1,5% - 2% społeczeństwa. Natychmiast okazało się, że stosowanie przemocy konieczne jest nie tylko wobec burżuazji lecz również wobec chłopów i robotników. Okazuje się, że konieczne trzeba zmuszać ludzi do pracy i to nie środkami gospodarczymi ale administracyjnymi naciskami. Organa dyktatury obok armii stają się podporządkowane państwowej koncentracji - szkółki robotki, F. Dzierżyński rzuca formułę: "obozu czasowego stosowania przemocy ale po jej zwycięstwie" zaczyna się groźna tendencja do utrzymania tych metod sukcesu, do ustalenia terroru. To prawo społeczne ze szczególną siłą do siebie zwraca po rewolucji Październikowej - a to w związku z jej nacjonalizacją: prawie zupełną nieobecnością klasy, w której imieniu rewolucja tę przedsięwzięto. Państwo, które miało być środkiem ku wyzwoleniu pracy i wolności, stało się celem. Istotno miło być skutki, a stało się ponurym samowładcą. Wobec tego był Lenin - krytyk i zezalcom wiec Stalina - narzuca że inny Dzierżyński.

Już w kwietniu 1918 r. Lenin odrzuca bieżącą o ośrodku władzy dla rad i pisze: "My, partia bolszewicka zdołaliśmy Rosję przeko-

nać. Myśli Rosję wyrwali z ręk - bogactw dla biednych... A teraz powinniśmy Rosję rzucić". Mie na ludu i rad - jest partia cz. 11 "rosji" A rewolucja Rosji to wg Lenina: "Wielki zwycięstwo pracy dla posiadaczy władzy w rolnictwie będzie miało podległość i przetrwać do zastosowania odpowiedzialnej zasad do większości pracujących, do większości robotników i chłopów". Stąd więc mamy ten motyw obecnych władz PRL - to nieuczciwość ze społeczeństwem, którym przyszła władza?

Państwo staje się jedynym dysponentem i właścicielem zasobów ludzkiej pracy - państwo ma ludzi i ich ręce do pracy, na niewolniczo. Za nacjonalizacją przemysłu poszła wrótce nacjonalizacja pracy. Trocki jednocześnie wstrząsa projekty militarystyki pracy, "armii pracy". Bucharin teoretyzuje nt. konieczności stosowania przymusu pracy w stosunku do klasy robotniczej, w której jest dużo "sobków".

...z punktu widzenia proletariatu, właśnie w imię rzeczywistej a nie fikcyjnej wolności klasy robotniczej niezbędne jest zlikwidowanie tzw. "wolnego wyboru pracy". Ten ostatni nie da bowiem się porządzić z prawidłowo zorganizowaną, planową gospodarką i planową dystrybucją siły roboczej. A zatem reżym obowiązuje pracy i prowadzonej przez państwo dystrybucji roboczej siły w warunkach dyktatury proletariatu jest wręczam słownikowo wysokiego stopnia zbiorowego całego aparatu władzy i trwałości władzy proletariatu w ogóle". Wolność jest więc niewola - a niewola - wolność. Zaczyna się zabawa semantyczna, przekształcająca świat w zespół nie dających się określić składników, zmiennych, w tym czasie więc swój sens znaczenie i miejsce. Rodzi się wśród krzących ignorancji "teoretyków" naukowego komunizmu tzw. dialektyczne podejście do zjawisk i faktów. Lenin podsumowuje w niedokończonym szkicu:

"Państwo - narzęście proletariatu w jego walce klasowej. Specjalnego rodzaju państwa. Nie ponadto /rien de plus/. Tęszącym odcieplona doktryna proletariacka obowiązuje pracy była Deklaracja Praw Ludu Rosyjskiego i Wyzwolenie, przyjęta przez III Wszechrosyjski Zjazd Rad 19. I. 1918r. Obrębami pracy miał podlegać "Wskazówki" państwowych zarządów społecznych i gospodarczych "państwa" w PRL ustawa o paszocznictwie na dopóko reforme gospodarczej.

W kwietniu 1918 r. - Wszechrosyjska Centralna Rada Zakładów Zawodowych przyjęła rezolucję "o dyscyplinie pracy" mówiącą głównie o kontroli i karach.

Nowym Konstytucja sowiecka z 10.VII.1918r. głosiła hasło: Kto nie pracuje ten nie je!

W listopadzie 1918 r. wprowadzono Kodeks Pracy, który składował wczesną pracę przymusową, nakładając obowiązek pracy na wszystkich obywateli RSFRS, nawet niezdolnej do kwalifikacji.

Organizacja op. prawa zakładowych zawodowych podporządkowuje do administracji czyli Ludowemu Komisariatowi Pracy.

Mimo to postępuje dezorganizacja przemysłu i rolnictwa, zmniejsza się 2-krotnie liczebność klasy robotniczej w "Izraelstaj" robotnicy się lenia, są niedoświadczalni i wydają tylko o zarobkach. Lenin od stycznia 1918 r. namawia do masowego terronu wobec winnych uszakiem... spekulantów i rabusów. Tych należy "rozstrzeliwać na miejscu". Lenin: "Ogór wyzwalający rozpoczyna się przed ich obaleniem i grozi im się potem z dwóch stron. Walka nie do końca albo "rozstrzeliwanie się gwałtem". Wobec nie Stalin wygłosił teorię zastosowania się walki klasowej w miarę postępu walki socjalizmu. Słatkier naukowy wielkiego humanisty socjalistycznego jest dekret radu z 21.II.1918 r. legalizujący terror i przywracający karę śmierci. Dekret miał wykonać w prawem rozstrzelania na miejscu nie sądy lecz Wszechrosyjskie Komitetowe.

Wobec 10.11.1917 r. Kontrrewolucja, Sabotaż i Spekulacja, która powstała 7.XII.1917 r. Zak. Uszaka. Robotnicy spekulują z miast na wieś przed głodem - prace od 1918 r. wzmrosy 40-letnie ale ceny... 77-krotnie! Mińska robotnika ok. 49-26 rubli, a fant chleba 470 rubli, soli - 350 rubli. W styczniu 1917 r. było 2 mln. robotników, a w sierpniu 1918 r. już tylko 1,4 mln.

5 września 1918 r. rząd wydaje "Uchwałę o czarnym terrarze", w której Woska dostaje nowe narzędzie kary - obozy koncentracyjne. Zasnaga ucyła po raz pierwszy tego terminu należy się L. Trockiemu /zawiesz 1918r./ Lenin namawia by zamieść w nich "elementy podejrzane" czyli praktycznie każdego.

Wkrótce F. Dzierżyński przekształca obozy koncentracyjne /koncetracje/ w "szkoły pracy" dla tych, którym się nie chce pracować, którzy się spóźniają i innych "podejrzanych elementów", a "Planowe obozy" i ich rodzin. Niektórzy "obozu pracy przymusowej" i "koncetracji" stał się jednym poligonem wielkiego socjalistycznego eksterminacji uczenia sowieckiego społeczeństwa nowego stosunku do pracy przy pomocy głodu i morderczego wysiłku. Jedną brana pierwszego wielkiego koncentru pracy na Wschodzie Sołowieckich zawiesznie efektie bałajki "Palcu Siergi będzie prac". Hitlerowcy byli bezradnie spóźnieni w tym względu o wykastakzenie nowego stosunku do pracy wieszając nad nami Obowiązek ukazywały w 1919 r. utworzenie obozów Instrukcje radu sowieckiego ukazywały w 1919 r. utworzenie obozów pracy przymusowej w wszystkich powiatach /zanim, na ogół, przez 20-30 tys. mieszkańców/. W 1919 r. wydaje się dekret o umroczaniu kół /zobacz pracę dla wszystkich obywateli RSFRS podwój 16-letniego życia. Militarystyczna fabryk i instytucji, mobilizacja siły w obozy na zasadach poboru wojskowego zamyka proces przekształcenia wszelkiej pracy w przymusową i wykorzystywania konicznow jako metody przymuszania do pracy. Prawo o powszechnym obowiązku pracy zostało uchwalone przez Sowietom 29. I. 1920 r. Iporządza-ono je w sposób przepisów i rozporządzeń Woska i administracji, gubernialnych kom. partyjnych... Efektywnym zakończeniem "uprawomocnienia" przymusu pracy był dekret o bumelanctwie z 27. IV. 1920r., który za 3-letni okres /od 1920 r. nawet 1-dniowy/ prosił zeznaniem do... konicznow. Kłóć z dumą obawiezesz w 1920 r. "Zaczęliśmy od wolnego rynku pracy i po przejściu kilku etapów skoniliśmy się ku masowej mobilizacji siły roboczej, ograniczając się na zasadzie powszechnego przymusu pracy". Kilka etapów w kilka miesięcy w ciągu roku niedający od obietnic szeregów pracowniczych do obozów pracy przymusowej. Najszerszym był Trocki na IX Zjeździe Partii /wobec omówi też IX/: "Prowadzą, że praca przymusowa jest niuwydajna, jeżeli to praca to cała gospodarka socjalistyczna powinna iść na szwelo, nie na bowiem innych drog do socjalizmu przez autorytarywną dystrybucję całej siły roboczej kraju... Jeśli ta siła robocza zorganizowana na zasadzie przemysłu i rozmieszczona wg planu, okazać się niewydajna, to możemy postawić krajówkę na socjalizmie".

...? okazała się bardzo niewydajna! Lenin, sprytniejszy pisał przed to samo ale b. zadowolony.

Żeby praca była wydajniejsza Trocki proponował zacząć i koniec pracy przy długich godzinach i pisać socjalistycznych. Hitlerowcy i tu obawili się gwałtem obywateli w doborze muraw. W ich legich przemawiali wzięciem zespoły kameralne albo gwałtem z part Beethoven.

